

**Sygn. akt I C 217/21**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 marca 2023 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Rafał Szurka
Protokolant:	Stażysta Oliwia Bednarek

po rozpoznaniu w dniu 29 marca 2023 r. w Bydgoszczy

na rozprawie

**sprawy z powództwa** małoletniej L. C. reprezentowanej przez przedstawiciela ustawowego M. C.,

**przeciwko** (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S.

**o** zapłatę i ustalenie

- zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 43.269 zł (czterdzieści trzy tysiące dwieście sześćdziesiąt dziewięć złotych), wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 września 2020r. do dnia zapłaty,
- oddala powództwo w pozostałej części,
- znosi wzajemnie koszty zastępstwa procesowego stron,
- nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Bydgoszczy kwotę 8.116,77 zł (osiem tysięcy sto szesnaście 77/100 złotych) tytułem zwrotu kosztów sądowych,
- obciąża Skarb Państwa pozostałymi kosztami sądowymi.

Sygn. akt I C 217/21

## UZASADNIENIE

Małoletnia powódka, L. C., reprezentowana przez przedstawiciela ustawowego – ojca M. C., wniosła o zasądzenie od pozwanego, (...) S.A. z siedzibą w S., kwoty 83.269 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 września 2020 roku do dnia zapłaty, o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku z dnia 5 lipca 2020 roku, oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu wskazano, że w dniu 5 lipca 2020 roku powódka podczas zabawy na terenie Campingu Morskiego w Ł., gdzie wówczas przebywała na wakacjach, korzystając ze zjeżdżalni, uległa wypadkowi zahaczając o wystający element metalowy tego wyposażenia placu zabaw. W wyniku zdarzenia powódka straciła palec wskazujący lewej ręki. Doznane obrażenia spowodowały znaczny ból i cierpienie, skutkowały utratą perspektyw w zakresie możliwości

korzystania z niektórych czynności życia codziennego, a także naraziły na negatywny odbiór jej osoby w środowisku dziecięcym. Podniesiono, że utrata palca wskazującego może mieć w przyszłości wpływ na ograniczenie możliwości wyboru kształcenia i wykonywanego zawodu, skutkuje też powstaniem trwałego uszczerbku na zdrowiu. W zakresie odpowiedzialności wyjaśniono, że urządzenie zostało wykonane przez S. M. (1) w ramach prowadzonej przez nią działalności gospodarczej, która była ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie. W postępowaniu likwidacyjnym, po zgłoszeniu szkody, pozwany przyznał kwotę 16.731 złotych tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania oraz kwotę 772,38 złotych z tytułu zwrotu kosztów leczenia. Zdaniem powódki kwota przyznanego zadośćuczynienia nie jest adekwatna, taką winna być uznana kwota 100.000 złotych, która po uwzględnieniu kwoty wypłaconej przez pozwanego, stanowi podstawę roszczenia o zapłatę. Żądanie ustalenia odpowiedzialności na przyszłość powódka uzasadniła nie dającym się na dzień dzisiejszy ustaleniem zakresu szkody, jakiego doznała powódka.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kwotę 17 złotych z tytułu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Pozwany przyznał okoliczności zdarzenia i sam wypadek, oraz swoją odpowiedzialność za zdarzenie. Zdaniem pozwanego wypłacone świadczenie wyczerpuje roszczenia powódki, albowiem wzięto pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, jak zakres leczenia i cierpień, rokowania na przyszłość oraz trwałe następstwa zdarzenia. Zdaniem pozwanego w pozwie nie przedstawiono nowych okoliczności, uzasadniających dalsze roszczenie powódki, w tym problemy psychologiczno-psychiczne, czy następstwa w życiu codziennym powódki. Wskazano przy tym na orzecznictwo, odnoszące się do adekwatności kwoty zadośćuczynienia, nie zaś do wzbogacenia podmiotu. Z tych względów żądanie powódki jest wygórowane. W zakresie odpowiedzialności na przyszłość podniesiono, że leczenie powódki uległo zakończeniu, powódka nie wykazała, aby z uwagi na stan zdrowia mogły wystąpić u niej jakieś schorzenia w przyszłości, stąd nie ma podstaw do takiego ustalenia. Podniesiono także, że pozwany nie pozostaje w zwłoce, zatem ewentualne odsetki mogą być zasądzone tylko od daty wyrokowania.

### ***Sąd ustalił, co następuje:***

W dniu 5 lipca 2020 roku L. C., zjeżdżając ze zjeżdżalni na campingu, na którym przebywała podczas wakacji, zahaczyła palcem lewej dłoni o metalowy element tej zjeżdżalni, który był podporą i znajdował się pod ślizgiem zjeżdżalni. Z urządzenia korzystała w sposób prawidłowy. Wykonawcą zjeżdżalni była PPHU (...) S. M. (2), ubezpieczonej od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie. Tego samego dnia wykonawca zjeżdżalni został poinformowany o zdarzeniu, została na miejscu udzielona pomoc medyczna powódce. W dacie zdarzenia małaletnia powódka miała 7 lat. Na skutek zdarzenia połowa palca wskazującego lewej ręki została oderwana. Pomoc medyczna, która przyjechała, zabrała ją do szpitala w W.. Zabieg operacyjny miał miejsce na drugi dzień rano, w poniedziałek. Powódka przebywała w szpitalu do środy, w czwartek wróciła do domu z campingu. Powódka miała wymieniany opatrunek co kilka dni, były kilka razy wyciągane szwy. Powódka przyjmowała leki przeciwbólowe. Powódka przechodziła rehabilitację ręki, prywatnie i z NFZ, i nadal tak jest raz w tygodniu. Od daty wypadku powódka trochę się boi zabaw na placu zabaw. Nadal jest wesoła i uśmiechnięta, gdy nie myśli o wypadku. Czasem narzeka na ból palca, rodzice zauważają problemy z jego ukrwieniem. Powódka nauczyła się używać normalnie tej ręki, sama jest oburęczna, choć czynności bardziej wykonuje prawą ręką. Opatrunek na rękę powódka miała przez okres kilku miesięcy, dopiero po około roku czasu odwiedziła podobny plac zabaw. Rodzice mieli plany, aby córka grała na pianinie, jak jej kuzynka. Pozostały w tym palcu kikut może się w pewnym zakresie zginać, ale nie jest chwytny. Powódka nie ma zakazu ćwiczeń, ćwiczy na zajęciach wychowania fizycznego w szkole

/dowód: okoliczności bezsporne, a także zeznania na piśmie świadka W. G. z dnia 3 listopada 2021 roku – k. 81-83 akt, zeznania na piśmie świadka S. M. (3) – k. 86-87 akt, zeznania za powódkę przedstawiciela ustawowego M. C. – k. 91-93 akt i k. 94 akt od 00:04:29 do 00:46:57/

Na skutek wypadku doszło do amputacji palca wskazującego długości 1/3 lewej ręki – na poziomie paliczka środkowego. Powódka była przytomna, bez utraty przytomności. W szpitalu wykonany został zabieg plastyki kikuta w znieczuleniu ogólnym. Wypisana została w stanie dobrym, z zaleceniem antybiotyku i leków przeciwbólowych.

W okresie od 13 lipca do 10 sierpnia 2020 roku dokonywano zmiany opatrunku i kontrolę rany. W badaniu RTG z dnia 24 sierpnia 2020 roku ustalono stan po amputacji w około 1/2 paliczka środkowego palca II ręki lewej, zaznaczona osteoporoza. We wrześniu 2020 roku wystawiono skierowanie do Poradni (...). Na podstawie dokumentacji medycznej i badania powódki ustalić należy, iż powódka doznała amputacji palca II ręki lewej na wysokości poniżej połowy paliczka środkowego. W wyniku zdarzenia doszło do trwałego/stałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 10 %, obecnie pozostał kikut palca z dyskretnym ograniczeniem zgięcia stawu między palczkowym bliższego. Z medycznego punktu widzenia w tej sprawie doszło do utraty części palca wskazującego lewej ręki, czyli ręki niedominującej. Stan taki nie ulegnie poprawie, zatem powódka będzie miała trudności przy wykonywaniu ręką lewą wszystkich czynności i prac wymagających użycia precyzyjnego chwytu. Brak części palca II jest także deformacją kosmetyczną, która szczególnie u kobiet ma duże znaczenie. Największe nasilenie bólu trwało od urazu do około czterech tygodni przez okres leczenia rany kikuta, podobnie występował stres. Po tym okresie dolegliwości bólowe ulegały systematycznemu zmniejszeniu, w czasie rehabilitacji ulegały jednak zwiększeniu. Doznany uraz nie pozbawia dziecka w tym wieku perspektyw życiowych i zawodowych, uraz może w pewnym stopniu ograniczać zawody wymagające precyzji palców rąk. Powódka jest jeszcze w wieku przed podejmowaniem decyzji zawodowych i ma duże możliwości wybrania zawodu w którym nie będzie miała żadnych problemów i przeciwwskazań. Badanie wykazało dosyć dobrą funkcję chwytą palców lewej dłoni, chwyt szczypcowy i dwupunktowy z kciukiem był dość dobry, jednak częściowa utrata paliczków i tym samym zaburzeń czucia pogarsza możliwość optymalnego chwytu.

/dowód: pismna opinia instytutu (...) z zakresu ortopedii i traumatologii z dnia 20 kwietnia 2022 roku – k. 119-126 akt, pismna opinia instytutu z zakresu chirurgii ogólnej z dnia 28 kwietnia 2022 roku – k. 129-135 akt, pismna opinia uzupełniająca instytutu z zakresu chirurgii ogólnej z dnia 20 września 2022 roku – k. 162-164 akt/

Dla powódki w wieku 7 lat sytuacja utraty palca w miejscu zabaw była przerażająca i niewytłumaczalna, była też fizycznie bardzo bolesna. Bardzo bolesne było też usuwanie szwów w ilości około 20. Powódka miała objawy (...), przez dwa miesiące spała z matką, bała się o to jak będzie w szkole, i o to że dzieci będą się pytać o palec. Bała się także lekarzy. Sama czuła się winna, że doszło do wypadku. Uszczerbek na zdrowiu powódki w aspekcie psychologicznym wynosi 7 %. Na poziomie fizycznym jest to nieodwracalna zmiana, ma ona wpływ na samoocenę i poczucie własnej wartości, spowodowała większe niż przed wypadkiem poczucie lęku nawet z pozoru bezpiecznych sytuacjach. Powódka jest praworęczna, pisze i rysuje bez problemów. Prowadzona jest rehabilitacja, która usprawnia rękę, a zwłaszcza palec, który bywa nadmiernie sztywny lub marznie i boli z powodu słabszego ukrwienia. Problem jest natury estetycznej i wizerunkowej oraz zmian emocjonalnych. Początkowo lęk był mocno nasilony, obecnie jest poprawa. W szkole pomocna była nauczycielka, dzięki której wejście w nowe środowisko było ułatwione. Powódka powróciła do zabaw stosownie do wieku. Na pewno brak palca uniemożliwia lub utrudnia pewne czynności, ale generalnie ma wiele życiowych i zawodowych możliwości, co do których może mieć pełne kompetencje.

/dowód: pismna opinia instytutu z zakresu psychologii z dnia 5 kwietnia 2022 roku – k. 138-142 akt/

Pismem z dnia 11 września 2020 roku pozwany, po zgłoszeniu szkody, w toku postępowania likwidacyjnego przyznał i wypłacił powódce kwotę 13.385 złotych z tytułu zadośćuczynienia. Dalszym pismem z dnia 28 września 2020 roku pozwany dopłacił kwotę 4.118,38 złotych z powyższego tytułu. Zgłoszenie szkody nastąpiło w dniu 13 lipca 2020 roku. Na żądanie pozwanego z dnia 4 sierpnia 2020 roku dokonano uzupełnienia dokumentów do zgłoszonej szkody w dniu 6 sierpnia 2020 roku.

/dowód: odpisy pism pozwanego – k. 10-15 akt, akta szkody – k. 42 akt/

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie okoliczności bezspornych, zeznań świadków i ojca małoletniej powódki, przesłuchanego w charakterze strony procesu, a także na podstawie treści przeprowadzonych w sprawie opinii instytutu z zakresie specjalności ortopedii, chirurgii i psychologii. Sąd oparł się także na treści dokumentów, wskazanych w stanie faktycznym, które nie były kwestionowane przez strony co do swojej formy i treści.

Sąd oparł się na treści zeznań świadków oraz przesłuchanego w charakterze strony ojca małoletniej powódki, albowiem ich treść potwierdzała się wzajemnie i uzupełniała, świadkowie wszakże nie pamiętali pewnych okoliczności z ich udziałem lub nie uczestniczyli w wielu sytuacjach z udziałem powódki, ale w tym zakresie uzupełnieniem okoliczności w sprawie były zeznania ojca powódki, które były jasne, logiczne i spontaniczne, ponadto pozwany w żadnym zakresie nie zakwestionował i nie podważył tych zeznań. Wreszcie Sąd oparł się na treści opinii instytutu w zakresie specjalności ortopedia, chirurgia i psychologia, o które wniosowała strona powodowa. Podnieść należy, że wszystkie opinie były jasne, logiczne, oparte na treści dostępnej dokumentacji medycznej oraz badaniu powódki, zostały sporządzone w oparciu o dostępną wiedzę medyczną w badanych dziedzinach. Podnieść należy, że strona pozwana w żadnym zakresie nie kwestionowała tych opinii. Z kolei na zarzuty powódki, Sąd przeprowadził czynność uzupełnienia opinii z zakresu chirurgii, która w ocenie Sądu ostatecznie wyjaśniła kwestie, objęte zarzutami powódki w aspekcie możliwości dalszego funkcjonowania powódki w życiu, jako skutku wypadku i doznanego uszkodzenia ciała. Sąd nie widział podstaw do dalszego uzupełniania opinii, w szczególności w zakresie postawionego zarzutu braku – zdaniem powódki – ustaleń co do wpływu zdarzenia na przyszłość powódki, w aspekcie żądania ustalenia odpowiedzialności na przyszłość. W ocenie Sądu takie rozważania i wnioski znajdują się także we wszystkich opiniach, co zostało wskazane wyżej w opisie stanu faktycznego, w związku z tym dalsze wnioski powódki w tym przedmiocie należało pominąć, jako zbędne i jedynie zmierzające do nieuzasadnionego przedłużenia niniejszego postępowania. Także na tych podstawach Sąd pominął wniosek powódki o zwrócenie się o dokumentację medyczną, wskazaną w punktach 4, 5 i 6 pozwu. Pomijając to, że na kanwie przepisów obowiązującego Kodeksu postępowania cywilnego, obecnie taki wniosek byłby uzasadniony wyłącznie w sytuacji wykazania przez stronę procesu, że pomimo własnych podjętych w tym celu dotychczasowych czynności, nie udało jej się uzyskać owej dokumentacji, to ostatecznie nie było potrzeby jej uzupełnienia, skoro w sprawie zostały sporządzone opinie, w treści których powołano się na treść dostępnej dokumentacji medycznej, dotyczącej powódki, i jednocześnie z opinii nie wynika, aby była potrzeba i konieczność zażądania dalszych, innych dokumentów, w celu wysunięcia prawidłowych wniosków w opinii. Biegli w swoich opiniach nie wskazali na taką potrzebę, a trzeba założyć, że w przeciwnym wypadku dokonaliby takiej uwagi i nie sporządziliby opinii w sprawie, wstrzymując się z jej wykonaniem. Takich przeszkód nie zauważono, a treść opinii w ocenie Sądu jest na tyle jasna i kategoryczna, że nie wymagała uzupełnienia także o dalszą dokumentację. Zresztą sama powódka, już po sporządzeniu opinii, nie podtrzymywała wniosku dowodowego o zwrócenie się o dokumentację medyczną, albowiem ta znajdowała się także w aktach szkody, w tej sprawie złożonych w postaci elektronicznej.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

W ocenie Sądu powództwo w części zasługiwało na uwzględnienie. Podnieść należy, że pozwany nie kwestionował zarówno okoliczności zdarzenia i wypadku, jak również samej zasady swojej odpowiedzialności, wynikającej z istniejącego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z wykonawcą urzędu, na którym doszło do wypadku, a jedynie skutki zdarzenia dla powódki, a tym samym wysokość zadośćuczynienia, i w tym zatem tylko zakresie należało dokonać ustaleń i wniosków w sprawie.

Odnosząc się do roszczenia majątkowego małoletniej powódki w niniejszej sprawie, wskazać należy, że żądanie w zakresie zadośćuczynienia za krzywdę należało wywodzić z treści art. 445 § 1 kc. Przepis art. 445 § 1 kc. w nawiązaniu do art. 444 kc. stanowi, że sąd może przyznać poszkodowanemu w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę, czyli szkodę niemajątkową, ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, to jest ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi. Zadośćuczynienie ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień, ale jego wysokość nie może być dowolna, ściśle musi uwzględniać stopień doznanej krzywdy oraz skutki doznanego uszczerbku zdrowia na przyszłość. Dlatego też ustawodawca wyraźnie zastrzegł, że ma to być odpowiednia suma tytułem zadośćuczynienia. Jest to rekompensata za całą krzywdę i przyznaje się ją jednorazowo (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 8 lutego 2006 r., I ACa 1131/05, LEX nr 194522). Zadośćuczynienie pieniężne powinno więc być przyznane w odpowiedniej wysokości, stosownej do danych okoliczności i zarazem dostosowane do aktualnych stosunków majątkowych panujących w społeczeństwie. W orzecznictwie wskazuje się też często, że zadośćuczynienie nie może mieć charakteru symbolicznego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z dnia 5 grudnia 2017 r., V ACa 476/17, LEX nr 2432011). Krzywda jest szkodą niemajątkową, dlatego jej charakter decyduje o niewymierności samego świadczenia. Ma ono służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie powinno być źródłem wzbogacenia strony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2000 r., III CKN 582/98, Legalis nr 343209). Sąd powinien więc brać pod rozwagę przy miarkowaniu zadośćuczynienia wszelkie okoliczności, które dotyczą rodzaju chronionego dobra, rozmiaru doznanej krzywdy, charakteru następstw naruszenia, stosunków majątkowych zobowiązanego itp.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, rzeczą Sądu w niniejszej sprawie było ustalenie, jaka kwota pieniężna będzie dla powódki odpowiednia i adekwatna w rozumieniu art. 445 § 1 k.c.

W pierwszej kolejności Sąd zważył, że w wyniku przedmiotowego wypadku zakres doznanych przez powódkę cierpień natury fizycznej i psychicznej był niewątpliwie znaczny. Wskazują na to opinie ze wszystkich specjalności, albowiem w aspekcie fizycznym doszło do nagłego, niespodziewanego zerwania struktur ciała razem z częścią kości paliczka palca II lewej dłoni, a to niewątpliwie spowodowało ogromny ból, szczególnie dla małej jeszcze wówczas dziewczynki, który był nasilony przez okres gojenia się tej rany. Dodatkowo występował on także i później w procesie rehabilitacji powódki. Ból i cierpienie fizyczne dotyczy także leczenia operacyjnego oraz usuwania szwów, na co biegli także zwrócili uwagę. Z kolei w aspekcie psychologicznym zwrócono uwagę na to, że samo zdarzenie było dla dziecka przerażające i niewytłumaczalne, także dlatego że przebywało ono, mogłoby się wydawać, w miejscu bezpiecznym dla dzieci, na placu zabaw, a tak w istocie nie było. Dalej, w związku z urazem powódka miała lęki, obawy o stosunek rówieśników do jej osoby w związku z urazem, tym bardziej, że dopiero miała rozpocząć naukę w szkole podstawowej. Miała także lęki odnośnie samej zabawy na placu zabaw już po wypadku, wskazywano na zmianę w jej zachowaniu w tym zakresie. Zauważyć i podkreślić należy, że zarówno w aspekcie fizycznym, jak i psychicznym, dokonano ustalenia uszczerbku na zdrowiu, odpowiednio w wysokości 10 % i 7 %. Oczywiście, ich wysokość nie ma bezpośredniego i matematycznego przełożenia na wyliczenie wysokości zadośćuczynienia, stąd też nieuzasadniony był zarzut powódki co do ewentualnego ustalenia innego stopnia tego uszczerbku w aspekcie fizycznym, ale bezspornie ma wpływ na rozważania w zakresie wysokości zadośćuczynienia i jest to wyłączna domena Sądu, oparta na całokształcie okoliczności sprawy. Wreszcie zakres krzywdy w tej sprawie wyznaczał także aspekt wizerunkowy i estetyczny, co także podkreślono w opinii instytutu, szczególnie dla przyszłej kobiety, jaką stanie się małoletnia powódka, i co jest wskazaniem jak najbardziej zasadnym, potwierdzonym zasadami doświadczenia życiowego. Uraz u powódki jest urazem widocznym, który ma charakter trwały, a jedynie w pewnym zakresie „zatrzeć” go może zastosowanie pewnej protezy w przyszłości, co oczywiście nie przywróci tego pełnego, sprawnego wizerunku powódki. Do tego dochodzi także kwestia w sposób oczywisty ograniczonego wyboru w przyszłości zawodu czy wykonywanych czynności życia codziennego, które wymagałyby precyzyjnego operowania palcami lewej ręki. Znowu jest to okoliczność, którą można przyjąć li tylko z zasad doświadczenia życiowego i racjonalnego rozumowania, mając na uwadze doznany uraz, zatem także w tym zakresie nie było potrzeby dodatkowego wypowiedzenia się przez biegłych, poza tym co sami wskazali, a co przyjąć obiektywnie można i bez tego. To jest jedna strona sprawy, wskazująca na elementy uzasadniające na tzw. plus kwestię zakresu należnego zadośćuczynienia.

Trzeba jednak także zważyć drugą stronę. Po pierwsze, z treści opinii wynika, że w istocie proces leczenia powódki jest zakończony, nic więcej uzyskać nie będzie można, w związku z utratą części palca, poza ewentualną protezą na przyszłość, co już nie należy do procesu samego leczenia. Po drugie, de facto uszkodzenie dotyczy jedynie części palca lewej dłoni, nie zaś całego palca, jak to wynikało z treści samego pozwu. To zaś co zostało, charakteryzuje się ograniczonym oczywiście, ale jednak zakresem zginania, nie przeszkadza możliwości chwytym i operowania tą dłonią przez powódkę, co wynika z opinii instytutu. Po trzecie, uraz nie dotyczy wiodącej ręki powódki, jak ustalono powódka jest oburęczna, głównie czynności wykonuje prawą ręką. Po czwarte, w aspekcie psychicznym powódka powróciła już do zajęć zgodnie z wiekiem, także do zabaw, wypadek nie zmienił jej nastawienia w tym zakresie, poza początkowym okresem po wypadku. Po piąte, nie kwestionując ograniczeń w przyszłym życiu zawodowym, to jednak będąc jeszcze w bardzo młodym wieku powódka będzie mogła wybrać swoją przyszłość stosownie do możliwości i predyspozycji, sam uraz nie spowodował znacznych ograniczeń na przyszłość w tym zakresie, co zgodnie podniesiono we wszystkich opiniach instytutu. W związku z tym można wskazać, że bardzo młody wiek powódki w dacie zdarzenia, z jednej strony,

spowodował ogromny ból i przerażenie w tym wieku, z drugiej strony daje bardzo szerokie możliwości jeszcze co do życia i planów na przyszłość, o których obecnie powódka nawet jeszcze nie myśli i nie podejmuje. To są raczej teraz plany i zamiary samych rodziców powódki, których przecież sama ich córka popierać i wdrożyć w życie nie będzie chciała w przyszłości. Tak należało ocenić stanowisko ojca powódki co do tego, że powódka chciała grać na pianinie, jak jej kuzynka, a obecnie musi z tego zrezygnować. W sprawie brak było dowodów na potwierdzenie takich planów, i poddania tego stwierdzenia takiemu znaczeniu, aby miało to znaczenie dla sprawy.

W konsekwencji powyższego, biorąc pod uwagę skutki przedmiotowego wypadku, Sąd uznał, że dotychczas wypłacona przez pozwanego ubezpieczyciela kwota z pewnością nie zrekompensowała krzywdy doznanej przez powódkę. Rolą Sądu jest ustalenie wysokości zadośćuczynienia pieniężnego

w kwocie „odpowiedniej”. Musi przy tym uwzględnić konkretne okoliczności związane z indywidualnym przypadkiem (patrz: wyrok Sądu Apelacyjnego

w K. z dnia 24 listopada 2017r., I ACa 638/17, LEX nr 2429649). Zdaniem Sądu należne małoletniej powódce zadośćuczynienie za doznaną krzywdę winno zamykać się kwotą 60.000 zł. W sytuacji, gdy powódka otrzymała już od pozwanego kwotę 16.731 złotych z tego tytułu, należało zasądzić pozostałą część, tj. 43.269 złotych. Zdaniem Sądu kwota ta realizuje kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia. Należy pamiętać, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem zasądzone tytułem zadośćuczynienia kwoty nie mogą być ani symboliczne ani nadmiernie wygórowane, a za taką uznał Sąd kwotę 100.000 złotych łącznie, wskazaną przez powódkę. Żądana kwota była wygórowana i nieuzasadniona, także mając na uwadze przeprowadzone w sprawie dowody w postaci opinii biegłych instytutu, które wskazują nie tylko na elementy niejako popierające zadośćuczynienie, ale także wskazujące na miarkowanie jego wysokości. Natomiast kwota 60.000 złotych łącznie, w ocenie Sądu, przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość dla małoletniej powódki, przy uwzględnieniu skali i zakresu następstw uszkodzenia ciała i sytuacji życiowej powódki, uwzględniając także jej bardzo młody wiek w dacie wypadku i jeszcze szerokie perspektywy na przyszłość, które jedynie w części nieznacznej zamknęły się przed nią.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd na podstawie art. 445 § 1 kc w związku z art. 444 § 1 kc orzekł, jak w punkcie 1 wyroku, w zakresie zadośćuczynienia uwzględniając dotychczasową wypłatę zadośćuczynienia przez pozwanego w kwocie 16.731 złotych, a zatem zasądzając w uzupełnieniu kwoty 60.000 złotych kwotę 43.269 złotych. O odsetkach orzeczono na podstawie art. 817 § 1 kc oraz na podstawie art. 481 i 455 kc. Za początkową datę naliczania odsetek od zasądzonego zadośćuczynienia uznano kolejny dzień po dniu, w którym upływał 30-dniowy termin, po uzupełnieniu pozwanemu zgłoszenia szkody powódki poprzez złożenie żądanych dokumentów, co nastąpiło w dniu 6 sierpnia 2020 roku, o które zwrócił się pozwany, a które były konieczne do wstępnego nawet zweryfikowania zgłoszenia, bez których pozwany obiektywnie nie mógł przystąpić do likwidacji szkody. Okoliczności te wynikają z akt szkody. Sąd podziela przy tym generalny pogląd, iż w wypadku zadośćuczynienia i także odszkodowania, uprawniony może żądać zasądzenia odsetek w zasadzie od chwili zgłoszenia żądania. Zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się bowiem wymagalne po wezwaniu obowiązanego do spełnienia świadczenia odszkodowawczego - art. 455 § 1 k.c. Od tej chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie - art. 481 § 1 k.c (tak m.in. Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 17 kwietnia 2014 roku, V ACa 135/14, Lex nr 1488610 oraz wskazane w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Najwyższego). Nie ma przy tym przeszkód, aby obowiązanym wypłacić należne świadczenia bez oczekiwania na wynik postępowania sądowego. Kwestionowanie zasadności dochodzonego roszczenia lub samej tylko jego wysokości przez zobowiązanego, nie może rodzić niekorzystnych skutków dla uprawnionego. W tej sprawie jednak zasada ta, w ocenie Sądu, podlega skorygowaniu, właśnie w związku z niepełnym jednak zgłoszeniem szkody, i wydaje się, że także powódka podzielała to stanowisko, skoro jej żądanie odsetkowe dotyczy daty 5 września 2020 roku, co jest związane z tym, że pismo powódki z uzupełnieniem dokumentacji do zgłoszenia, zostało sporządzone z datą 4 sierpnia 2020 roku, ale faktycznie wpłynęło do pozwanego w dniu 6 sierpnia 2020 roku.

W konsekwencji Sąd oddalił powództwo w pozostałej części, jako żądanie wygórowane i nieuzasadnione, także w zakresie żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki zdarzenia, na podstawie art. 189 kpc a contrario (punkt 2 wyroku). W ocenie Sądu brak było podstaw do ustalenia takiej odpowiedzialności

w niniejszym postępowaniu, albowiem z treści dowodów w sprawie, w szczególności opinii biegłych, nie wynika żadne ryzyko wystąpienia powikłań czy dalszego leczenia w związku z urazem powódki, a wręcz przeciwnie - wskazuje się na zakończony proces leczenia. Skutki zdarzenia na przyszłość dotyczą jedynie aspektów życiowych i zawodowych powódki, nie zaś aspektów medycznych, które mogłyby mieć ewentualne znaczenie i podstawę dla żądanego ustalenia odpowiedzialności na przyszłość. Sam pozew nie formułuje szczegółowych podstaw żądania w tym zakresie, ograniczając się do jednego ogólnikowego zdania, które nie znalazło potwierdzenie w sprawie. Sąd podnosi, że w tej sprawie i na moment wyrokowania, można było ustalić pełny zakres szkody, związany z leczeniem, a tym samym zakres finansowego zadośćuczynienia.

O kosztach procesu, poniesionych przez strony, Sąd orzekł w punkcie 3 wyroku na podstawie art. 100 kpc, znosząc wzajemnie koszty zastępstwa procesowego stron, albowiem Sąd w podobnym stopniu, w połowie, uwzględnił racje powódki oraz stanowisko pozwanego.

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych Sąd oparł na treści art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 100 kpc. Na nierozliczone koszty sądowe w sprawie złożyło się wynagrodzenie instytutu z tytułu sporządzonych opinii, w łącznej kwocie 12.069,53 złotych oraz nieuiszczona opłata od pozwu kwocie 4.164 złotych. Mając powyższe okoliczności na względzie Sąd, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 100 kpc nakazał pobrać od pozwanego, na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Bydgoszczy kwotę 8.116,77 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych, uwzględniając przy tym stopień przegrania sprawy (punkt 4 wyroku). Mając na uwadze zwolnienie małoletniej powódki od kosztów sądowych w niniejszej sprawie oraz charakter i przedmiot sprawy, Sąd nie obciążył jej pozostałymi kosztami sądowymi, obciążając nimi Skarb Państwa (punkt 5 wyroku).